REPUBLIKA

ROK I. | ŁODZ, PONIEDZIAŁEK, 23 KWIETNIA 1923 r. | NUMER POJEDYŃCZY MK. 500. | № 104.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. TELEFON 22-14. | WYDANIE PORANNE. | GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU. RĘKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

Poincaré o okupacji zagłębia Ruhr.

PAT. — PARYŻ, 22 kwietnia. — W czasie uroczystości odsłonięcia pomnika na cześć poległych w jednej z gmin departamentu Mozy, Poincare wygłosił przemówienie.

Premjer zauważył, że w tych zniszczonych okolicach, nawiedzanych od wieków przez niemieckie inwazje pamięć przebytych cierpień nie dopuści do zapomnienia zbrodni i gwałtów, za które propaganda niemiecka usiłuje zrzucić odpowiedzialność na swoje ofiary.

Poincare podniósł, że stanowisko jednego z ministrów niemieckich, który oskarżył Francję o militaryzm, wydaje się bezczelnością.

Premjer wykazał, że okupacja zagłębia Ruhr jest zgodna z postanowieniami wersalskiego traktatu i usprawiedliwiona rozmyślnem pogwałceniem przez Niemców wszystkich przyjętych przez nią zobowiązań. Fakt pogwałcenia tych zobowiązań został stwierdzony urzędowo przez komisję odszkodowań. Okupacja była dokonana z umiarkowaniem. **Jeżeli zaś musiała ona przyjąć charakter okupacji wojskowej wbrew zamiarom Francji, to stało się to na skutek hasła danego przez rząd Rzeszy w sprawie zastosowania oporu.**

Omawiając sprawę ofiarowanych rzekomo Francji 30 miljardów, która to propozycja, według zapewnienia Rosenberga, miała być uczyniona Francji w styczniu, Poincare wskazuje, że chodzi tu o propozycje post factum, będącą próbą przypodobania się socjalistom. Zresztą, jeżeli istotnie taka propozycja była uczyniona, to dowodziłaby ona tylko, że Niemcy, które **uznały uroczyście w r. 21, że dług ich wynosi 123 miljardy chcą w dwa lata potem zapłacić mniej, aniżeli j[illegible]-czwartą część tego długu i mimo to d[illegible]gają się morato rjum na okres czterech lat, bez udzielenia jakichkolwiek gwarancji lub zastawów.**

Odpowiadając na wywody Rosenberga w Reichstagu, Poincare podniósł, iż rzekoma łagodność Bismarka wobec Francji w roku 71-ym była w rzeczywistości wielką słabością. **Niemcy nieustannie grozili przedłużeniem i obostrzeniem okupacji departamentów francuskich, mówili nawet o podjęciu nowej wojny w razie opóźnienia w wypłatach lub wprowadzenia drobnych zmian w systemie płatności.**

O ile chodzi o fakty współczesne, Rosenberg utrzymuje, że schutzpolizei nie ma charakteru wojskowego, choć wie się dobrze, że komisja kontrolna, która spotkała się z wrogiemi wystąpieniami w Passawie nie mogła doprowadzić do tego, ażeby Niemcy zgodnie z postanowieniami traktatu zwolniły oddziały, zniosły sztab generalny, zlikwidowały kadry i uchyliły ćwiczenia wojskowe. W przeciwieństwie do tych żądań rząd Rzeszy ogłosił dnia 11/VII 1922 r. ustawę o schutzpolizei.

Od r. 71-go mimo wszelkich wysiłków podjętych w sprawie porozumienia się Francja spotykała się ze strony Niemiec tylko z arogancją i groźbami. **Nic zamierzamy — oświadczył premjer — naśladować Niemców.** Od r. 1918 dawaliśmy nieustannie dowody życzliwości. Zasadnicze warunki zbliżenia zawierają się w dwóch słowach zawsze jednakowych, a są nimi **odszkodowanie i bezpieczeństwo.**

Obowiązkiem naszym wobec poległych jest nie dopuścić do tego, ażeby wydarto nam owoce zwycięstwa, ażebyśmy ponownie musieli ponosić ofiary. Nie chcemy i nie możemy w dalszym ciągu płacić za Niemcy. Odbudowa Europy i utrzymanie pokoju są niemożliwe bez gwarancji naszego bezpieczeństwa oraz bez odbudowy naszego zniszczonego kraju.

—o—

Niemcy o mowie Curzona.

PAT. — BERLIN, 22 kwietnia — Prasa tutejsza omawia obszernie mowę lorda Curzona. „Vorwaerts" pisze: Mowa lorda Curzona musi wszystkich niezdecydowanych przekonać, że nadeszła chwila, w której należy działać. Rady Curzona podane w formie dalekiej od wezwania do bezwarunkowego podania się, uwzględniają zasadnicze poczucie honoru Niemiec. Niemcy nie stracą nic, jeżeli w odpowiedzi na mowe Curzona wystąpią wobec wszystkich sojuszników z propozycjami w sprawie rozwiązania kwestji odszkodowania.

„Vossische Zeitung" oświadcza, że mowa oznacza złagodzenie napięcia międzynarodowego.

Znamiennym jest artykul organu niemieckiej partji ludowej.

„Die Zeit" niewątpliwie inspirowany przez dr. Strassemana. W artykule powiedziane jest, że Curzon oparł się całkowicie na mowie Stressemana. Warunkiem zgody ze strony Niemiec na rozpoczęcie międzynarodowych rokowań musi być ewakuacja zagłebia Ruhry. O tym [illegible]ladzie Niemców, zdaniem „Die Zeit", był Curzon dokładnie poinformowany.

Inne prawicowe organa czynią wywodom Curzona różne zarzuty.

„Deutsche Allg. Zeitung" twierdzi, że mowa miała na celu podkopanie zaufania do narodu niemieckiego. Inne dzienniki prawicowe stwierdzają, że wystąpienie ze strony Niemiec z propozycjami jest niemożliwe o ile, jako warunek wstępny rokowań nie otrzymają gwarancji co do ewakuacji zagłębia Ruhry.

—o—

Sprawy litewskie w Lidze Narodów.

Rada Ligi przeszła do porządku dziennego nad protestami Litwy.

PAT. — GENEWA, 22 kwietnia — Dziś odbyło się publiczne posiedzenie rady Ligi Narodów, poświęcone sprawie litewskiej.

W składzie rady zasiedli: delegat francuski Hanotaux i włoski Salandra. Ze strony Litwy obecni byli: prezydent ministrów Galwanauskas, stały delegat do rady pos. litewskiej w Berlinie Sidzikauskas oraz przedstawiciel Litwy na konferencję w sprawie Kłajpedy w Paryżu Mandelstam.

Ze strony Polski uczestniczył prof. Aszkenazy.

Najpierw rozpatrywano sprawę wykonania uchwały Rady Ligi z dnia 3-go lutego w sprawie zniesienia strefy neutralnej między Litwą a Polską.

Hymans wygłosił sprawozdanie, stwierdzające prawidłowe wykonanie przez rząd polski uchwały Rady Ligi Narodów w sprawie zniesienia strefy neutralnej oraz **ostateczne załatwienie sporu polsko-litewskiego o Wileńszczyźnie**

Galwanauskas wystąpił z gwałtownem przemówieniem przeciwko raportowi Hymansa, ponawiając oskarżenia przeciw Polsce z powodu objęcia przyznanych części strefy neutralnej oraz protestując przeciwko uchwale konferencji ambasadorów, jako nieważnej i uznanej przez Litwę za bezprawną i gwałcącą suwerenność Litwy.

Delegat polski **Aszkenazy** stwierdził bezzasadność oskarżenia przeciw wykonaniu uchwały rady Ligi przez Polskę, odpartego zresztą już w odpowiedzi rządu polskiego. Następnie wymienił poprzednie oświadczenie delegatów litewskich wobec rady, żądające określenia wschodnich granic Polski przez konferencję ambasadorów na mocy 87 art. traktatu wersalskiego, które to oświadczenie stwierdza z góry uznanie przez Litwę mocy prawnej uchwały konferencji ambasadorów w tej sprawie.

Hymans odparł poszczególne zarzuty litewskie, **konstatując fakt uznania kompetencji konferencji ambasadorów przez Litwę i stwierdzając, że wobec uchwały konferencji w sprawie wschodnich granic Polski spór polsko-litewski o Wileńszczyznę przeszedł do historji.**

Po ponownem wystąpieniu Galwanauskasa i replice Hymansa, **rada przeszła** do porządku dziennego nad protestem Litwy i przyjęła jednomyślnie do wiadomości raport Hymansa.

Galwanauskas zapowiedział odwołanie się Litwy do przyszłego ogólnego zgromadzenia Ligi.

Następnie jako drugą sprawę rozpatrywano wniosek litewski o odesłanie uchwały Rady Ligi Narodów z dnia 3-go lutego, dotycząca zniesienia strefy neutralnej między Polską a Litwą do opinji Międzynarodowego trybunału w Hadze.

W chwili przystąpienia przez Radę do rozpatrywania tego wniosku, delegat polski Aszkenazy opuścił miejsce przy stole obrad i zasiadł wśród publiczności.

Galwanauskas w dłuższej mowie popierał wniosek Litwy.

Zarzuty odparł Hymans.

Poczem Rada Ligi uchwaliła jednomyślnie odrzucić wniosek litewski.

Galwanauskas zapowiedział odwołanie się Litwy do ogólnego zgromadzenia Ligi.

NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

A. W. — KATOWICE, 22 kwietnia. — Ostatnio coraz częściej zgłaszają się do władz polskich uchodźcy z niemieckiej części Górnego Śląska wobec prześladowań jakich tam doznają ze strony stosstruplerów.

Dnia 20 b. m. zgłosiło się w zarządzie powiatowym związku b. powstańców 4 uchodźców z Miechowa (pow. bytomski, niemiecka część G. Śląska), których pobito i grożono śmiercią na wypadek, gdyby się odważyli powrócić na Śląsk niemiecki.

Interwencja komisji mieszanej, jak dotąd, nie odnosi skutku.

Dziennikarze polscy w Rzymie.

PAT. — RZYM, 22 kwietnia — W przemówieniu wygłoszonem wczoraj w czasie uroczystego przyjęcia, wydanego przez stowarzyszenie włoskich dziennikarzy na cześć dziennikarzy polsk. pos. Zamorski zaznaczył że dziennikarze przybyli do Włoch nietylko dla poznania zabytków, ale także ażeby poznać się z wysiłkami Włoch dokonanymi po wojnie nad odbudową ojczyzny. Poseł zaznaczył następnie, że Włochy są jedynym państwem, które nietylko zwyciężyło wroga ale zniszczyło jego egzystencję państwową i podniósł wielką energię Włoch, które zdobyły się na gigantyczny wysiłek i nanowo zorganizowały po klęsce pod Caporetto. Włochy przystąpiły do wojny nie dla zysku, ale dla obrony idei sprawiedliwości.

PAT. — RZYM, 22 kwietnia — Wczoraj dziennikarze polscy zwiedzili wystawę dzieł sztuki zwróconych Włochom przez Austrję i byli na rewji faszystowskiej.

KTO BĘDZIE AMBASADOREM NIEMIECKIM W PARYŻU?

A.W. — PARYŻ, 22 kwietnia. — Według informacji pism tutejszych kandydatami na stanowisko ambasadora niemieckiego w Paryżu, które zajmował ostatnio zmarły poseł dr. Meier, są obecny minister finansów dr. Hermes, oraz podsekretarz stanu Hamel.

PO ZAMACHU KOMUNISTÓW.

A.W. — BERLIN, 22 kwietnia. — Według wiadomości nadchodzących z Monachjum, szkody wyrządzone przez zamach komunistyczny na terytorjum okupacyjnem są bardzo znaczne.

LIKWIDACJA BANKU „BOHEMIA".

PAT. — PRAGA, 22 kwietnia — Według doniesień „Tribuny" min. finansów poleciło radzie administracyjnej banku „Bohemia" przystąpić natychmiast do zwołania ogólnego zebrania, któreby zadecydowało o likwidacji banku, w przeciwnym bowiem razie bank będzie rozwiązany.

—o—

CHOROBA LENINA.

AW. — MOSKWA, 22 kwietnia — Ostatni biuletyn o stanie zdrowia Lenina stwierdza powiększenie temperatury i ogólne pogorszenie zdrowia.

PRASA SOWIECKA O PROCESACH RELIGIJNYCH.

AW. — MOSKWA, 22 kwietnia — „Izwiestja", omawiają wzmożenie nastrojów antysowieckich, w związku z wyrokiem na księży katolickich, przechodzą do znanej enuncjacji kardynała Mercier. Artykuł oświadcza, że wypraw krzyżowych przeciwko Rosji było już kilka. Wszystkie skończyły się niepowodzeniem. Piętnowanie posunięć Rosji przez świat cywilizowany nie posiada żadnego realnego znaczenia. Sowiety nawet w obecnym momencie skłonne są pertraktować ze światem kapitalistycznym, wobec którego gotowe są na pewne ustępstwa, ale musza otrzymać za to realna zapłatę.

RUCH WSPÓŁDZIELCZY OPARTY NA WIELKIM KAPITALE.

LONDYN, 22 kwietnia — Z Nowego Yorku donoszą, że wśród związków zawodowych amerykańskich zaznacza się w ostatnich czasach charakterystyczny ruch współdzielczy oparty na wielkim kapitaliźmie. Związki krawieckie założyły niedawno wielki bank, kapelusznicy wielkie fabryki i szereg sklepów, okrętowi zwrócili się do Ministerstwa marynarki o sprzedanie im trzech okrętów, które mają być sprzedane w drodze licytacji. Jeżeli ta prośba zostanie uwzględniona, to związek palaczy stworzy flotę złożoną z 3 okrętów. Członkowie tego związku zostali wezwani do konskrypcji 500 dolarowych udziałów.

Targ Poznański.

Ideą przewodnią, która przyświecała przed trzema laty twórcom targu w Poznaniu, była konieczność zapoznania nowo przyłączonych dzielnic: Poznańskiego i Pomorza z polską wytwórczością. Cel został osiągnięty. Nasze kresy zachodnie poczęły pokrywać swe zapotrzebowania wewnątrz kraju i zwolna wyzwoliły się z pod wszechwładnego dotychczasowego wpływu Niemiec.

Zorjentowano się jednak szybko, że mimo spełnienia tego pierwotnego zadania, wskazanem jest utrzymanie placówki, która oparta o naturalną podstawę eksportu polskiego na północ — Gdańsk, oraz posiadająca doskonałe połączenia kolejowe z Zachodem, byłaby miejscem przeglądu tężyzny polskiej wytwórczości. Jak Lwów w stosunku do Wschodu, tak Poznań w stosunku do krajów nadbałtyckich i Zachodu musi spełniać zadanie propagatora polskiej produkcji. Jasnem więc jest, że Łódź musi dać dowód zrozumienia doniosłości uczestnictwa w targu poznańskim i wziąć w nim udział, odpowiadający swej wielkości oraz roli, jaką odgrywa w życiu gospodarczem w Polsce. Miejski urząd targu poznańskiego zapewnił Łodzi — za przykładem Lwowa, który dał nam do dyspozycji na targach wschodnich wspaniały pawilon „Pałacu sztuki" — miejsca, w których nasze eksponaty będą mogły wykazać wszystkie swe zalety.

Zrozumiał to wielki przemysł, z którego biorą w targu udział firmy: K. Scheibler i L. Grohman, L. Geyer, Zawiercie, Żyrardów, R. Kindler, Warta i inne.

Jaką wagę przykłada zarząd targu poznańskiego do udziału przemysłu łódzkiego w III targach świadczy fakt, że wydelegował do Łodzi swego reprezentanta, p. Romana Jana Schmidta, któremu powierzył zorganizowanie wystawy zbiorowej przemysłu łódzkiego w jednym z pawilonów bankowych, tuż przy wejściu na targi.

Obesłanie targów przez wystawców zostało przez to niezmiernie ułatwione, a koszta wydatnio zmniejszone, **gdyż opłata za miejsce, przewóz do Poznania i z powrotem, dekoracje i t. d. łącznie z ubezpieczeniem—ustalone zostało na mk. 100,000— od metra kwadratowego powierzchni wystawowej. Dla każdej poszczególnej firmy wielkość powierzchni wystawowej ograniczono do 10 m. kw.**

Powodzenie targów jest zapewnione, gdyż zapowiedziany jest liczny udział kupiectwa z Górnego Śląska, Gdańska i Kresów wschodnich oraz wycieczek kupiecko-przemysłowych z Francji, Rumunji, Jugosławji i krajów nadbałtyckich (Łotwy, Estonji, Finlandji).

Nie ulega wątpliwości, że frekwencja na III targu będzie wyższa od frekwencji na targu zeszłorocznym, który odwiedziło 80,000 osób.

Nie wątpimy więc, że w tych warunkach Łódź reprezentowana będzie w Poznaniu, nie mniej licznie i okazale jak we Lwowie.

K.

Bliższych informacji o targu udziela, począwszy od dzisiaj codziennie, do piątku 27 b. m. włącznie, p. R. Schmidt, w lokalu Związku przemysłu włókienniczego w państwie polskiem (Piotrkowska 96) od godz. 5 — 6 pop. oraz w krajowym związku przemysłu włókienniczego (Moniuszki 5) od 6 — 7 pop.

Informacji dotyczących ekspedycji eksponatów udziela Tow. akc. C. Hartwig, tel. 397 i 597.

SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

P. GRABSKI MOŻE BYĆ SPOKOJNY O SWÓJ FOTEL.

Sprawozdawca sejmowy „Republiki" telefonuje z Warszawy:

Gdyby nawet doszło do przesilenia gabinetowego i na zasadzie porozumienia Piasta z Chjeną powstał rząd centrowo-prawicowy, jest rzeczą definitywnie postanowioną, że obecny minister skarbu p. Grabski — jak się dowiadujemy ze sfer oficjalnych — zachowa swą tekę w ewentualnym przyszłym gabinecie, co da mu możność kontynuowania rozpoczętych przezeń prac nad naprawą skarbu Rzeczypospolitej.

J. U.

GEN. LE ROND WE LWOWIE.

A.W. — LWÓW. 22 kwietnia. — W niedzielę rano przybył do Lwowa gen Le Rond wraz z małżonką. Na dworcu powitany został oficjalnie przez przedstawicieli władz wojskowych i obywatelstwa.

GIEŁDA I PRZYJAZD MARSZAŁKA FOCHA.

Nasz warsz. koresp. telef.:

W sferach bankowych omawiają obszernie związek przyjazdu marszałka Focha z sytuacją walutową i przypuszczają, że przed przyjazdem i podczas pobytu marszałka Focha w Polsce waluty obce nie będą ulegać wielkim wahaniom.

Po wyjeździe zaś Focha z Polski waluty wysokocenne mają ulec gwałtownej zniżce.

PROCES ATAMANA MACHNY.

Nasz warsz. kor. telef.:

Wbrew temu, co podały niektóre dzienniki, iż proces słynnego atamana Machny ma się odbyć w przyszłym tygodniu, w sądzie okręgowym w Warszawie, dowiadujemy się ze źródła miarodajnego, że śledztwo w sprawie atamana Machny nie jest jeszcze ukończone i akta nie są nawet przesłane do prokuratorji.

Machno wraz z żoną znajdują się tymczasem w areszcie śledczym przy ul. Dzielnej.

OTWARCIE INSTYTUCJI IM. MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

W niedzielę dnia 22 kwietnia odbyło się uroczyste otwarcie instytucji przyrodoleczniczej im. marszałka Piłsudskiego przy ul. Nowowiejskiej. Uroczystość rozpoczęła się odprawieniem mszy św. przez księdza dziekana Niewiarowskiego który następnie wygłosił inauguracyjne przemówienie i dokonał poświęcenia. Władze wojskowe reprezentowali generał dywizji Osiński, szef, administracji wojskowej w zastępstwie ministra spraw wojskowych gen. brygady Rybak, pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego pułkownik Piskor i inni. Gości powitał honorowy pluton bataljonu sanitarnego. Po zwiedzeniu zakładu generał Zwierzchowski przedstawił historję powstania zakładu. Nadanie instytucji im. marszałka Piłsudskiego wiąże się z pierwszą ofiarą na rzecz tej instytucji, złożonej przez marszałka Piłsudskiego.

PRZYJAZD ŁOTEWSKIEJ DELEGACJI HANDLOWEJ.

Wkrótce ma przybyć do Polski łotewska delegacja handlowa dla zaznajomienia się z naszym przemysłem i celem zawarcia normalnych umów handlowych z rządem oraz firmami prywatnemi.

Oprócz Warszawy delegacja zwiedzi Łódź, Sosnowiec, Kraków, Toruń i Poznań.

OPŁATY WYWOZOWE.

Telefonują nam z Warszawy:

Wydając pozwolenie na wywóz jaj, rząd zastrzegł dla siebie pod postacią opłat wywozowych 60 proc. zysku eksportera. Opłata ta ma być wpłacona w walucie obcej; zapłata ma być w bieżącym miesiącu poręczona przez jeden z banków dewizowych, zaś w przyszłym miesiącu i następnych ma być wpłacana gotówką.

G. RUSELER.

BOHATER.

Adjutant zameldował „najmłodszego" porucznika regimentu. Pułkownik był rozpromieniony.

„Bardzo mu jestem rad. Bohaterom zawsze jestem rad. Ale powiedzno pan, adjutancie, znam go przecież bardzo mało. Zdaje się, że uważają go wszyscy za wielkiego oryginała?"

„W każdym razie jest to nieprzeciętny człowiek. Świadczy o tem przedewszystkiem to, że mimo swego podeszłego już wieku zapisał się jako ochotnik do wojska. Był prostym żołnierzem, ale po każdej bitwie awansował i teraz ma już rangę porucznika.

Musi pan być wielkim patrjotą — zapytałem go kiedyś — skoro mając sześćdziesiąt lat, ma pan jeszcze ochotę walczyć?

Nie większym, niż inni — odrzekł grzecznie.

Jest zwykle spokojny i małomówny, ale najlepiej się czuje w ogniu kul i granatów. Kiedy ktoś narzeka na front i okopy, odpowiada zwykle, że jest tam dużo przyjemniej, niż gdzieindziej."

„A wie pan, że on ma żanę?" zapytał pułkownik.

„Nie, to niemożliwe!"

„Ależ z pewnością, dostałem od niej niedawno list."

„Nigdy jednak o tem nie wspomina i nie nosi obrączki. Nigdy też nie wyraził chęci wyjazdu na urlop."

„A jaki też może być jego zawód?"

„Niewiem. Ma gdzieś majątek, a pozatem, zdaje się, że to jakiś uczony."

„No, ale on już za długo czeka. Każ mu pan wejść."

Wszedł.

Pułkownik obrzucił go badawczym spojrzeniem. Nie wygląda wcale na wojownika: brak mu wyrazu siły, brak żołnierskiej buty. Tylko z oczu przebija jakiś dziwny blask — to z pewnością uczony!

Pułkownik wyciągnął do niego po przyjacielsku rękę:

„Mam dla pana dobrą wiadomość. Odznaczył się pan, jako dowódca kompanji, wobec czego oddaję panu dowództwo batalionem."

„Obym tylko podołał temu zadaniu" — odrzekł porucznik niepewnym tonem, przyczem twarz jego pokryła się barwą gorącego rumieńca.

„Bohater wszystkiemu może podołać!" serdecznie powiedział pułkownik.

„Ale ja nie jestem bohaterem!"

„Chciałbym zobaczyć kogoś, kto w to wątpi."

„Jest ktoś taki."

„Ale nie widział on pana w ogniu. A zresztą nie można dokonywać bohaterskich dzieł, nie będąc bohaterem!"

„A ja uważam, że to jest możliwe!"

„A więc się ze sobą nie zgadzamy. Zresztą, niema o czem mówić: swoją odwagą i męstwem przyczynił się pan do zwycięstwa i okrył pan sławą cały nasz pułk. Jako uznanie tych zasług przyznany panu został krzyż walecznych."

Radosny blask błysnął w oczach porucznika:

„Cieszy mnie to niezmiernie..."

„A teraz musi pan coprędzej odjechać. Chciałbym panu zadać jeszcze niedyskretne pytanie:

Jaki jest pański zawód?"

„Jestem uczonym, dokładniej powiem: filozofem."

„Ach, tak! Dziwię się, że nie spotkałem dotychczas pańskiego nazwiska. Wydał pan chyba swoje dzieła?"

„Niektóre tylko. Jednak główne moje dzieło jeszcze się nie ukazało i może się nigdy nie ukaże."

„Czy można wiedzieć, jaki jest jego tytuł?"

„Psychologja bohatera".

„Ciekawy temat, tembardziej, że ma pan teraz doświadczenie z wojny. Ale pan chce zapewne nad tem popracować, może pan przecież wziąć urlop."

„Dziękuje bardzo, panie pułkowniku, ale poto zapisałem się do wojska, ażeby być na froncie i zostanę tu do końca wojny lub do śmierci."

„Mogę więc panu wyświadczyć inną przysługę. Dostałem właśnie list od pańskiej żony, która pisze, że o ile pan nie chce skorzystać z urlopu, to ona do pana przyjedzie."

I nagle stało się coś nieoczekiwanego: osławiony bohater, który przed chwilą został odznaczony krzyżem walecznych, stracił nagle przytomność. Jakaś niewysłowiona rozpacz zarysowała się na jego rysach, runął na krzesło, szeptając drżącym głosem:

„Nie!.. Na litość boską, nie!.."

Po kilku minutach dopiero wstał i podał swój krzyż pułkownikowi:

„Niech pan go weźmie, panie pułkowniku nie zasłużyłem na niego?"

„Ja pana nie rozumiem?"

„Ja nie jestem bohaterem."

„Ależ ja pana dalej nie rozumiem!"

„Wiedz pan, panie pułkowniku, że w tem, co świat nazywa bohaterskiemi czynami, jest nieraz więcej tchórzostwa niż bohaterstwa."

„Czy zechciałby pan mi to wytłumaczyć?"

„Owszem. Opowiem panu całą prawdę, niema zresztą czego ukrywać: otóż poszedłem na front jedynie z obawy przed moją żoną!"

„Mój Boże, taka ona stara i brzydka?"

„Wprost przeciwnie, jest młoda i piękna; może nawet za młoda.., za piękna!"

„Czy to ksantypa, taka, jaką miał pański kolega Sokrates?"

„Zdaje mi się, że jest ona gorsza niż Ksantypa. Nie jest taka gruboskórna, ale zato ma coś w sobie ze żmii. Zresztą dokonała ona tego, czego stara greczyka dokonać nie była w stanie: rozbiła moją filozofję.

Jestem zresztą sam temu winien: nie trzeba się było z nią żenić. Ale cóż, byłem, mimo mych sześćdziesięciu lat zakochany, a wtedy człowiek niezdolny jest do rozumowań."

„Tak, wtedy człowiek staje się wprost zwarjowanym" — tonem pełnym przekonania dokończył pułkownik.

„Wmawiałem sobie, że i ona mnie kocha, ale omyliłem się; imponowało jej tylko moje nazwisko. Bawiła się mną, jak zabawką; kiedy jej się ta zabawka znudziła, postanowiła ją stłuc, ażeby zobaczyć, co jest w jej środku...

Umiała się bawić mężczyznami, jak żadna inna, a mądra przytem była i przebiegła!

Na każdym kroku starała się mnie poniżyć i dowieść, że ma zawsze rację.

A w końcu, pewnym gestem, zabrała się do zburzenia mojej najsilniejszej pozycji: mojej filozofji."

„Ach, filozofji bohaterstwa?"

„Tak. Zebrała całą masę przykładów z przeszłości i teraźniejszości i starała mi się dowieść, że nie jestem ani filozofem, ani bohaterem.

Doprowadziła mnie do tego, że ja sam zacząłem w siebie wątpić.

Wybuchła wojna. Młodzież porwała za broń. Moja żona z uśmiechem zauważyła, że młodzi powinni właściwie zostać w domu, a na front należałoby wysłać starszych, którzy się już nie na wiele przydać mogą.

Temat ten poruszany był odtąd w najrozmaitrzych formach.

W końcu już nie mogłem wytrzymać. Wstąpiłem do wojska i tu znalazłem nareszcie spokój."

„Nie bądź pan jednak niesprawiedliwy dla swej żony — wtrącił pułkownik — ona to podała panu tę myśl, że jesteś nietylko filozofem, ale i bohaterem."

„Łatwo mi było zostać bohaterem, panie pułkowniku; bo cóż znaczy niebezpieczeństwo kul dla człowieka, który był w piekle, którego całemi dniami kłuto tysiącem szpileczek...

Kiedy szedłem do ataku, widziałem jej drwiące oczy, które zdawały się mówić: Uważajcie — teraz on się ostatecznie skompromituje!

Wtedy ogarniała mnie straszna trwoga i tylko przez tę trwogę nie kompromitowałem się."

„Mnie się jednak zdaje, poruczniku, że pan się nie docenia. Ma pan teraz dobrą okazję do zbadania samego siebie. List pańskiej żony brzmi tak łagodnie, tak pokornie!"

„Panie pułkowniku, mnie brak odwagi..."

„Co tam odwaga! Nabierze jej pan w bitwie. A więc pozostajemy przy tem, że żona pańska przyjeżdża!"

Porucznik zerwał się z krzesła, w oczach jego zatliło się tysiące iskier, a głos brzmiał silnie i stanowczo:

„Narażę się wtedy na największe niebezpieczeństwo, będę szukał śmierci, a skoro mi się to nieuda — — przejdę na stronę wrogów!"

Pułkownik spoważniał, ale już po chwili powiedział z humorem:

„Co? chcesz pan być zbiegiem? Niepanby tego nie zrobił, nietylko, jako bohater, ale jako filozof. A zresztą, może pan ma rację, tu nie jest miejsce dla kobiet. Ale po zawarciu pokoju, będę musiał pomówić z pańską żoną.

Przypnijże sobie pan nareszczie ten krzyż!"

„Wedle rozkazu, panie pułkowniku."

Tłum. Lit.

Wiadomości bieżące.

KWIECIEŃ **23** PONIEDZIAŁEK

Dziś: Wojciecha
Jutro: Fidelisa Kapuc. m.

—:—

Wschód słońca o g. 4.33
Zachód o g. 6 48
Wsch. księżyca g. 7.17
Zachód o g. 10.44 p.p
Długość dnia 14.16
Przybyło dnia 6.35

ZEBRANIE STOWARZYSZENIA TECHNIKÓW.

W dniu 21 i 22 bm. odbyło się doroczne zebranie stowarzyszenia techników. Pierwszego dnia przyjęto sprawozdanie za rok ubiegły i preliminarz budżetów. Następnego dnia odbyły się wybory do władz stowarzyszenia.

Do zarządu wybrani zostali pp. Biedrzycki, Grochólski, Mieszczanowski, Folkierski, Gross, Bajer, Knoh, Batkowski, Feinstejn, Holcgreber i Steinhard.

Na prezesa obrano ponownie przez aklamację p. Wagnera. bip.

DZIŚ ROZPOCZĄŁ SIĘ STREJK KRAWCÓW.

Wczoraj w sali o. k. z. z. odbyło się zebranie krawców, w związku z wszczętą przez nich akcją zarobkową. P. Jankowski oznajmił zebranym iż na wystosowane przez związek żądanie podwyżki płac w wysokości 50 proc., pracodawcy zaproponowali 8 proc., idąc śladem przemysłowców. Mówca przypominał zebranym iż pracodawcy nie dotrzymują swego czasu zawartej umowy, według której płace krawców normowane być winny wedle orzeczeń wojewódzkiej komisji statystycznej. Również i związek „Igła“ gotów jest przystąpić do akcji.

Po dyskusji przyjęto rezolucję następującej treści:

Zebrani pracownicy krawieccy w dniu 22 kwietnia rb. postanawiają rozpocząć strejk z dn. 23 bm. o wystawione 50 pr. podwyżki. Wzywa się wszystkich pracowników krawieckich, pozostających w szeregach innych związków, aby w tej akcji wystąpili jednolicie i poparli ją w celu uzyskania słusznych żądań o poprawę bytu.

Zebranie wzywa cały proletarjat Łodzi robotniczej, aby wobec stale wzrastającej drożyzny, żądał poprawy bytu, a zwłaszcza związki włókiennicze, gdzie cały szereg gałęzi przemysłu zależny jest od ich podwyżki. bip.

Działalność urzędu stanu cywilnego w dn 1 kwietnia 1923 roku.

Działalność urzędu stanu cywilnego w pierwszym kwartale r. b. przedstawia się jak następuje:

Zarejestrowano 1018 urodzeń, 437 zgonów, 430 ślubów, przyczem zalegalizowano związki małżeńskie, zawarte według rytuału przed kilku lub kilkunastu laty.

Na ogólną liczbę zameldowań urodzeń było: 112 — do 8 dni, 597 — do roku, 66 do 6 lat, 67 do 10 lat, 94 do 15 lat, 57 do 20 lat, 25 — powyżej 20 lat. Ilość urodzeń zameldowanych z opóźnieniem bardzo nieznacznem, do 1 roku, jest bliska istotnej, a wśród urodzeń, zameldowanych w terminie przepisanym (do 8 dni) jest ogromna przewaga chłopców. Zgony dzieci w wieku do 1 roku wynoszą 103. Uprawniono 38 dzieci naturalnych przez wniesienie ich do aktów ślubu, wskutek czego zabezpieczono im majątek i prawa dzieci ślubnych. Aktów znania sporządzono 156, poświadczono zapowiedzi ślubnych 504, z archiwum wydano 3970 wyciągów, odnotowano w księgach 2 rozwody, oraz sprostowano na zasadzie wyroków sądowych 4 akty. Wypełniono 14 kwestjonarjuszy sądowych, przesłano za ub. rok do 333 miejskich i wiejskich gmin politycznych wykazy o zaimatrykulowanych ślubach, urodzeniach i zgonach, celem adnotacji w księgach stałej ludności, oraz załatwiono korespondencję w 735 sprawach. Księgi stanu cywilnego za rok ubiegły, po sprawdzeniu ich przez władzę nadzorczą, przesłane zostały zgodnie z przepisami do archiwum hipotecznego.

Odbyły się pod przewodnictwem prezydenta Rżewskiego 2 posiedzenia komisji do ustalania wieku popisowych żydów, przyczem uwzględniono 38 podań.

Opracowano memorjały w następujących sprawach: zaprowadzenia rejestrów stanu cywilnego dla badaczy Pisma Świętego, zatwierdzenia nowej taryfy opłat, wydania w drodze administracyjnej rozporządzenia, ustalającego stan prawny różnych dysydentów i skodyfikowania jednolitego prawa o aktach stanu cywilnego dla ziem polskich, na których dotychczas obowiązuje 5 różnych systemów prawnych: Kodeks Napoleona, Prawo Rosyjskie, Kodeks Niemiecki, Austrjacki i Węgierski (Spisz i Orawa).

Kronika policyjna.

Dzieje Furmaniaka i jego dorożki. Przed dom Nr. 31 przy ul. 28 p. S. K. zajechał dorożkarz Furmaniak z pasażerem nocy by pobawić się w towarzystwie zamieszkałych tam wesołych cór Koryntu. Bawił się pasażer bawił się i dorożkarz. Tymczasem dorożka znikła ku przerażeniu sytego zabawy rycerza bata. Wehikuł znalazł przy ul. Łąkowej patrol policji konnej, ale pozbawiony nakrycia. (bip)

Pożar młynu i tartaku. W dniu 12 kwietnia r. b. we wsi Tyble pow. wieluńskiego o godz. 11-ej wieczorem wybuchł pożar tartaku i młyna należących do Teofila Szukały. Pożar powstał w przybudówku, przeznaczonym do ostrzenia pił. W mgnieniu oka cały tartak i młyn znalazły się w płomieniach. Zawezwano straż ogniową sokolnicką i walichniową, jednakże nic się nie udało uratować. Straty wyrządzone pożarem wynoszą przeszło 200 miljonów marek, spalone zaś budowle zaasekurowane były na 28 miljonów mk. (bip).

Tragedja rodzinna. Przy ul. Brzezińskiej 40, między małżonkami Ułańskiemi wynikła sprzeczka, w trakcie której Michalina Ułańska w celu samobójczym napiła się esencji octowej. Pierwszej pomocy udzielił lekarz pogotowia. (bip).

Kradzieże. Do składu manufaktury Wolfa Epsztejna przy ul. Piotrkowskiej 56 dostali się niewykryci sprawcy i skradli 10 sztuk towaru wartości 4 miljonów marek.

— Ze sklepu Kędzierskiej przy ul. Piotrkowskiej 289 skradziono delikatesów i likierów na sumę 4 miljonów marek. (bip).

Teatr, muzyka i sztuka.

—o—

Teatr Miejski. Dzisiaj „To co najważniejsze“ bardzo ciekawa komedja Jewreinowa. Artyści, reżyserja, wystawa, święcą triumf niepowszedni. Równocześnie z „Kolegą Camptonem“ przystąpiono do prób z świetnej komedji narodowej Moliera p. t. „Szkoła żon“. Reżyseruje dyr. Barwiński, który wystawą tejże komedji zdobył teatrowi lwowskiemu palmę akademicką Francji.

Wiadomości sportowe.

Wczorajsze zawody sportowe.

Zawody o mistrzostwo w Łodzi.

KS. 28 p. S. K. — Turyści 2:1 (2:0).

Gra od początku do końca otwarta. Szybsza orjentacja wojskowych przed bramką oraz słaba gra Pietscha w bramce w pierwszej połowie przyczyniła się do zwycięstwa KS. 28 p. S. K.

Turyści mieli w drugiej połowie gry b. dobre widoki wyrównania a nawet wygrania, lecz gra solo braci Kubików oraz statystowanie obu skrzydłowych, Hermansa i Marsznera stanęły temu na przeszkodzie.

Rezerwy: KS. 28 p. S. K. — Turyści 5:1 (2:0).

Kaniów — Szturm 2:0 (1:0).

Ambitna i celowa gra drużyny Kaniowa, bezhołowie i zdenerwowanie Szturmu zwycięstwo zupełnie zasłużone.

Rezerwy: Sztumr — Kaniów 9:0 (5:0).

Kaniów wystawił drużynę juniorów, która beznadziejnie uległa silniejszemu znacznie od siebie przeciwnikowi.

MECZE TOWARZYSKIE.

Sokół — G.M.S. 1:1.

G.M.S, z trzema graczami rezerwy w linji napadu i z jednym w obronie, Sokół w komplecie. Gra otwarta, z przewagą G. M. S. w drugiej połowie. Sokół robi znaczne postępy, posiada drużynę silną fizycznie i jednolitą, grającą twardo i ostro.

Orlę — Achduth 2:1.

Ostra gra zwycięscy, które uległ znacznie więcej rutynowany, lecz grający miękko Achduth.

PABJANICE.

Hakoah (Łódź) kombinowana — Sokół (Pabjanice) 4:1.

ŁTSG. — Union 2:1 (1:1).

Zasłużone zwycięstwo ŁTSG. Morderczne tempo. Przewaga zwycięscy zwłaszcza w drugiej połowie. Rzutów z rogu 10:3 dla ŁTSG. Sędzia p. Marczewski dobry.

ŁTSG. II — Union II 0:1 (0:1).

WYNIKI KRAJOWE.

A. W. KRAKÓW, 22 kwietnia. — Dzisiejszy mecz footbalowy o mistrzostwo okręgu krakowskiego między **Wisłą a Szturmem** (Bielsk) zakończyły się wynikiem 4:0 na korzyść „Wisły.“

A.W. — LWÓW, 22 kwietnia. — Mecz z dnia 21 b. m. o mistrzostwo klasy A między drużynami **Czarni — Hasmonea** zakończył się wynikiem 2:1 (0:0).

Dnia 22 b. m. odbył się mecz o mistrzostwo klasy A między drużynami **Pogoń — Lechja** z wynikiem 6:0 (2:0) i o mistrzostwo klasy B między drużynami **Pogoń II — Biali** z wynikiem 5:0.

Przed wyborami do Rady Miejskiej.

Zebranie Tow. „Lokator“.

Wystawi ono własną listę.

Wczoraj odbyło się zebranie roczne towarzystwa „Lokator“. Zebranie zagaił dr. Mierzyński, prezes stowarzyszenia, który ubolewał nad brakiem zainteresowania wśród członków, których przybyło stu, na ogólną liczbę przeszło 15tys.

Na przewodniczącego obrano p. Kornackiego i odczytano sprawozdanie zarządu i komisji rewizyjnej, które znalazły książki w porządku. Zarząd pracował nad zmniejszeniem się głodu mieszkaniowego i jego skutków, interwenjując w kwestjach mieszkaniowych. Rozszerzono działalność stowarzyszenia na inne miejscowości województwa łódzkiego. Najważniejszym zadaniem obecnie jest sprawa pożyczek właścicielom domów zapuszczonych i niewykończonych.

P. Michalski podniósł sprawę założenie kooperatywy mieszkaniowej, aby w ten sposób uniezależnić się od właścicieli domów.

Na wniosek p. Rosembluma ogólne zebranie uchwaliło, by pobierany podatek mieszkaniowy był użyty wyłącznie na cele rozbudowy miasta i remont starych domów i aby przyszła rada miejska stała na straży powyższej uchwały. Postanowiono powołać do życia kooperatywę budowlaną.

Adw. Aftergut stawia wniosek zwrócenia się do magistratu i rządu, by budowały dla swych urzędów własne gmachy, a opróżnione lokale w domach prywatnych użyto na mieszkania; by przy udzielaniu koncesji na budowę fabryk stawiano, jako warunek budowę domów robotniczych, by dawały koncesję tylko tym bankom, które posiadają własne domy, a nie lokale mieszkalne.

Co do sprawy wyborów to po dłuższych dyskusjach zebranie uchwaliło prawie jednogłośnie wystąpić z własną listą z której radni broniliby interesów lokatorów. bip.

Komitet wyborczy „Poale-Syon“.

Na konferencji przy współudziale wielu związków robotniczych utworzony został robotniczy komitet wyborczy „Poale-Syon“, do którego weszli między innymi pp. Holenderski, inż. Zylberbogen i Adelmin. Na liście tego komitetu figuruje jako pierwszy r. Holenderski. bip.

PRZYGOTOWANIA.

W dniu wczorajszym rozdano we wszystkich domach kartki orjentacyjne z napisem do jakiego obwodu głosowania dom należy i gdzie znajduje się dany lokal głosowania. bip.

SPRAWY ROBOTNICZE.

Wypłata zasiłków dla rezerwistów.

Osoby, posiadające prawo do pobierania zasiłków dla rodzin rezerwistów, winny przy rejestrowaniu się w wydziale opieki społecznej (Moniuszki 10), przedstawić następujące dokumenty: 1) Stwierdzenie powołania z pułku, w którym rezerwista odbywa ćwiczenia, 2) Metrykę ślubu i metrykę dzieci, 3) Zaświadczenie gospodarza domu, względnie rządcy domu, w którym rezerwista mieszka, że żyje z żoną i jest jedynym żywicielem rodziny.

Dla szybszego zorjentowania się w op. społ. można mieć również zaświadczenie z firmy, w której rezerwista pracuje.

Orzeczenia wydz. op. społ. składa się następnie u pracodawców.

Związek przemysłu włókienniczego w państwie polskim, dla ulżenia pracy wydz. op. społ. magistratu, jako pierwszej instancji, jak również dla uniknięcia zwłoki w wydaniu zasiłków, postanowił by stan rodziny powołanych na ćwiczenia rezerwistów ustalały administracje fabryk same i dokonywały wypłaty zasiłków według poniższych zasad, stanowiących uzupełnienie do ustawy.

1) prawa do zasiłku nie mają członkowie rodziny, samodzielnie zarobkujący (naprz. żona pracująca w fabryce) 2) Dzieci powołanego mają prawo do otrzymania zasiłku również i w wypadkach, gdy matka ich pracuje.

3) Za niedziele i święta zasiłku się nie wypłaca.

Przy ustaleniu wysokości zasiłku należnego rodzinom powołanego należy uwzględnić redukcję dni pracy w fabryce w tygodniu jaka miała miejsce w chwili odejścia powołanego na ćwiczenia, jednakże z ograniczeniem do 4-ech dni w tygodniu. Redukcji, przekraczającej 4 dni w tygodniu nie uwzględnia się.

4) Miarodajne wyliczenia zapomogi wysokością zarobku dziennego jest faktyczny zarobek dzienny, otrzymany przez powołanego w ostatnim tygodniu przed odejściem na ćwiczenia. Zmian płac, jak również ewentualnych zmian stopnia redukcji zaszłych w okresie pozostawienia powołanego na ćwiczeniach uwzględniać nie należy.

5) O ile z jednej rodziny kilka osób odbywa ćwiczenia, przysługuje jej prawo do zasiłków tylko za jedną z nich.

6) Zasiłki należy wypłacać tylko za pokwitowniem wyraźnie zaznaczającym komu i za kogo zasiłek został wypłacony.

Podając powyższe wyjaśnienia przemysłowców należy zaznaczyć, iż w oczekiwaniu na przepisy wykonawcze do ustawy, przemysłowcy postanowili już wypłacić rodzinom ćwiczących rezerwistów 50 proc zarobków na poczet przyszłych zasiłków. bip.

Urlopy majstrów fabrycznych.

Korespondent „Republiki“ telefonuje nam z Warszawy:

Ministerjum pracy ustaliło, że majstrom fabrycznym należy się po roku pracy urlop jednomiesięczny jako pracownikom umysłowym. Za majstrów fabrycznych uważać należy pracowników, mających właściwe kwalifikacje, kierujących pracą techniczną w danym oddziale fabryki i odpowiedzialnych za całość pracy tego oddziału.

Wyzwolenie z „czeladnika“ na „majstra“ samo przez się, nie zależne od charakteru wykonywanej przez pracownika pracy, nie nadaje mu prawa do zaliczania go do kategorji pracowników umysłowych.

O zwolnienie lokali zarekwirowanych.

Memorjał Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości.

Zarząd stowarzyszenia właścicieli nieruchomości zamierza wystąpić do sejmu z memorjałem o zwolnienie lokali, zarekwirowanych i zajętych na potrzeby państwowe, wojskowe, miejskie itp.

Wobec tego, że właściciele obliczają liczbę tych mieszkań na paręset, uważają oni, że zwolnienie ich od rekwizycji przyczyni się do usunięcia braku mieszkań w mieście.

W celu zebrania dokładnych danych co do ilości i rozmiarów zarekwirowanych mieszkań i domów prywatnych zarząd stowarzyszenia właść. nieruchom. zwrócił się do ogółu członków o komunikowanie dokładnych danych do dnia 1-go maja rb. o wszelkich takich lokalach, zajmowanych przez instytucje rządowe, i miejskie w domach prywatnych, oraz o wysokości opłaconego komornego. pap.

CUKIER DO ANGLJI.

Jak się dowiadujemy, cukrownicy przygotowują duży transport cukru celem wywiezienia go do Anglji. Obstalował cukier powyższy firma londyńska „Caladctr“, która zajmuje się dostawą cukru dla miast angielskich.

Rozkład pociągów.

Ważny od dnia 1 marca.

Łódź-Fabryczna.

Odjazd.

6.00	osob.	Koluszki połączenie z Warszawą,
7.15	posp.	bezpośr. Warszawa,
9.05	osob.	Piotrków, Sosnowiec, Tomaszów,
15.30	osob.	Koluszki poł. z Krakowem, Tomaszowem, Sosnowcem,
16.20	osob.	bezpośr. Warszawa,
16.40	osob.	Koluszki połączenie z Warszawą, Skarżyskiem, Katowicami,
19.50	osob.	bezpośr. Warszawa połącz. z Krakowem,
21.20	osob.	Koluszki połączenie z Krakowem, Tomaszowem, Krynicą, Zakopanem,
23.05	osob.	Koluszki połączenie z Krakowem, Lwowem, Sosnowcem i Zakopanem.

Przyjazd.

6.05	osob.	z Koluszek, Warszawy, Krakowa, Lwowa, Sosnowca,
7.30	osob.	z Koluszek, Katowic, Sosnowca,
8.35	osob.	z Koluszek, Krakowa, Zakopanego, Krynicy, Skarżyska,
10.55	osob.	z Warszawy, Tomaszowa,
15.00	osob.	z Koluszek, Warszawy, Krakowa, Skarżyska, Katowic,
16.47	osob.	z Warszawy, Tomaszowa i Sosnowca,
20.56	osob.	z Piotrkowa, Tomaszowa,
22.00	posp.	z Warszawy, Tomaszowa,
23.55	osob.	z Koluszek, Warszawy.

Łódź-Kaliska.

Odjazd.

0.42	posp.	Poznań, Berlin, Paryż
2.25	osob.	Warszawa
4.41	osob.	Leszno, Kempno
5.52	osob.	Warszawa
6.29	posp.	Warszawa
8.30	osob.	Ostrów
9.20	osob.	Warszawa Główna przez Łowicz Wied.
11.05	osob.	Koluszki
13.24	osob.	Poznań
16.30	osob.	Sieradz
16.51	osob.	Warszawa
17.10	osob.	Katowice
20.05	osob.	Skalmierzyce
21.05	osob.	Łowicz Wied. z wag. do Gdańska
23.05	osob.	Kraków
23.24	osob.	Poznań

Przyjazd.

0.32	posp.	Warszawa
2.15	osob.	Leszno, Kempno
4.31	osob.	Warszawa
5.22	osob.	Poznań
6.19	posp.	Paryż, Berlin, Poznań
7.25	osob.	Kraków
8.15	osob.	Łowicz Wiedeński z wag. do Gdańska
10.35	osob.	Skalmierzyce
12.50	osob.	Katowice
13.14	osob.	Warszawa
16.39	osob.	Poznań
19.20	osob.	Koluszki
19.35	osob.	Warszawa
20.40	osob.	Sieradz
22.10	osob.	Ostrów
23.14	osob.	Warszawa.



Ogłoszenia drobne:

Nauka i wychowanie (za wyraz 100 mk.)

STUDENT udziela matematyki, łaciny, fizyki, języków. Kilińskiego 86|3 (druga brama). 392-1

Buchalterji gruntownie i w krótkim czasie nauczyć się można u Teodora Grossmana Sienkiewicza 29 1397-1

Kupno i sprzedaż (za wyraz 150 m)

Sprzedam meble: salonik, stołowy, sypialnię. Wiadomość: Sienkiewicza 13, prawa oficyna I piętro na lewo. 382—2

SPRZEDAM zegar w czystym białym marmurze. Ul. Główna № 67, III p. Richter. 420-1

Rower z wolnem kołem korzystnie do nabycia. Nowo-Cegielniana 6 m. 3 1408-2

KINO podróżujące najnowszy model jest zaraz do sprzedania, Dobrowolski, Ogrodowa 32.

Zagubione dokum. wyr za az 85 mk.)

Orzechowski Ryszard zgubił świadectwo do roweru № 2773. 395-1

Zagubiony patent III kategorji, na sprzedaż mięsa H. Ordynans, ul. Aleksandryjska № 11. 380-1

Widerszal Sura zgubiła paszport polski wydany w Łodzi, 398—1

Szlama Berke zgubił zaświadczenie bezterminowego urlopowania wydane w 28 pułku piechoty, książkę wojskową wydaną w Łodzi i weksel na 140 tysięcy mkp. wystawiony przez M. Marcinkowskiego, płatny 5 maja r. b. i blanco weksel na Ch. M. Berke. Weksle unieważniam. 424—2

Waksberg Josel zgubił kartę powołania, wydaną w Łodzi. 313—2

Prenumerata: w Łodzi mk. 11,500 i odnosz. do domu 500 miesięcznie. — Zamiejscowa mk. 12,000 miesięcznie. Zagranicą mk. 15.000 miesięcznie.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: mk. 350 za wiersz milimetrowy (na stronie 8 szpalt). W TEKŚCIE: mk. 760 za wiersz milimetrowy (na str. 4 szpalty). NADESŁANE: mk. 725 za wiersz milimetrowy (na str. 4 szpalty). NEKROLOGI mk. 700 za wiersz milimetrowy (na str. 4 szpalty) Zaręczynowe i zaślubinowe po tekście mk. 65.000. Zamiejscowe o 50 proc. drożej. Zagran. o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administr. nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Za wydawnictwo „Republika" Sp. z ogr. odp.: Marian Nusbaum-Ołtaszewski Czcionkami „Republiki" — Tłocznia Drukarni Państwowej. Redaktor Naczelny: Marjan Nusbaum-Ołtaszewski.